

Nr. akt.

## Protokół przesłuchania świadka

15

7

Warszawa, dnia 11 lutego 1946rr. Sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie SŁ. Rybicki delegowany do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, przesłuchał nizej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi w trybie art. 107 k.p.k. przyczym świadek został pouczony w obowiązku mówienia prawdy oraz o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i następnie zeznał:

Imię i nazwisko Maria Stenarska

Data urodzenia 1898r.

Imiona rodziców Wincenty i Albina.

Zajęcie emerytka

Wykształcenie szkoła powszechna

Miejsce zamieszkania Warszawa, Targówek, ul. Wincentego 12 m 15

Wyznanie Wz - kat.

Karalność nie karana

Stwierdziła się na urzędzie odczyny Komisji, agtowanej w dzień -  
nikach. Okazuje na stwierdzenie Wincenty Stenarskiego  
(okazuje odczynę Isy Karłowej na imię Marii Stenarskiej) w r 1944. w czasie wybuchu powstania w  
Warszawie mieszkając tam gdzie i obecnie  
mieszka. Wówczas to prócz innych moich dzieci  
mieszkał tam 2e ranga syn mój Szczepan Stenarski, lat 19. W dniu poprzedzającym dzień wybuchu  
powstania Szczepan wraz z młodszym bratem  
tym Kazimierzem Stenarskim, lat 13, poszedł do  
znajomych do wsi Buchnik, położonej od naszego  
domu na jakie 15 km. Gdy 1 sierpnia 1944s wy-  
buchło powstanie obaj chłopcy do domu nie po-  
wrócili. Na drodze, wiedzącej do Stabłom przy  
Buchnik w sobotę się walili, które strwały  
aż do przypicia Łojan na Pag. O obydwu  
synach żadnej wiadomości nie miałam. Do-  
szedłem w Agostniu 1945r. syn Kazimierz wró-  
cił do domu i powiedział, że powstanie za-  
stało ich w Buchniku. znajomych, do których

oni przyszli zatrzymywali ich, by do da-  
 mu na wasie nie wracali; on, Kasimierz  
 zgodził się zostać, a Szczepan pośrodek z  
 powrotem, mówiąc, że chce wrócić do do-  
 mu; że ja będę się o nich niepokoiła;  
 Kasimierz wraz z tymi znajomymi  
 do których oni przyszli w Buchniku  
 został wyprzedzony za Wiek, a co  
 stało się ze Szczepanem, który wów-  
 czas pośrodek do domu nie  
 wie. Tak stało się, że Szczepan  
 syn mój dotąd do domu nie powrócił  
 i nie wiem, co się z nim stało.  
 Znajami, u których oni byli w Buch-  
 niku, nazywają się Wodzyńscy czy Wodzyń-  
 scy. Ichna rodzina ma na imię Henryk  
 Odrytano. *Honawska Marya*

*Spisina J.*

Wojciech Kubiński w 29-11-1846 g.